Nr. 1. Styczeń 1884. **Rok III.**

Wychodzi okolicznościowo
6 razy na kwartał.

PRENUMERATA
rocznie 4 złr. 80 ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 30 „
Pojedyńczy numer 25 ct.

Manuskrypta i prenumeratę przyjmuje redakcya Górnika w Gorlicach.

GÓRNIK

pismo poświęcone sprawom przemysłu naftowego w Galicyi.

Administracya i redakcya w biurze Towarz. naftowego *w Gorlicach.*

Inseraty i ogłoszenia 8 ct. od wiersza drobnego druku. Przy kilkorazowem ogłoszeniu rabat.

Umieszczenie *w Przewodniku fabrycznym* rocznie 2 złr. — Prenumeratorowie „Górnika" płacą tylko 1 złr.

REDAKCYA: Dr. Stanisław Olszewski, inżynier górniczy w Gorlicach, Juliusz Schönborn, chemik technolog w Libuszy — poczta Biecz.

P. T.

Dwa lata minęło z górą, gdy kraj. Tow. naftowe w Gorlicach podjęło myśl wydawania czasopisma poświęconego wyłącznie sprawom górnictwa i przemysłu naftowego. Myśl ta, jako jeden objaw więcej łączenia się duchem i pracą w wspólny i nierozerwalny węzeł, rzucona z pewną wątpliwością, czyli zamierzone dzieło będzie mogło być urzeczywistnionem, a po przezwyciężeniu wielorakich trudności, rokować może stałe i dłuższe powodzenie, ujęta w żelazną dłoń wydziału kraj. Tow. naftowego, stała się rzeczywistym faktem i dziełem, jakkolwiek nie ze wszystkiem doskonałem, ale rokującem coraz to lepsze wyniki. Pierwszy rok próby okazał, iż czasopismo „GÓRNIK" może być dla przemysłu naftowego nie tylko pożytecznem ale i koniecznem, rok drugi utrwalił podwaliny rozpoczętej pracy, a wsparty subwencyą ze strony Wydziału krajowego, który prawdziwie ojcowską opieką otacza przemysł naftowy w Galicyi i w każdym kierunku pomoc skuteczną podać mu pospiesza, przybrał „Górnik" poważniejszą tak pod względem treści jak i formy postać.

Dwa lata tej pracy z przezwyciężeniem wielu trudności, wspólnych pismom fachowym w Galicyi wydawanym, dały nam sposobność poznać bliżej potrzeby i wymogi pracujących w dziedzinie przemysłu naftowego w Galicyi. Wzbogaceni o jedno doświadczenie więcej uznaliśmy za wskazane ogłaszać w bieżącym roczniku naszego pisma obok prac fachowych **wiadomości treści więcej ogólnej i urywkowe poglądy**, których tyle tuła się po dziennikach politycznych-krajowych i niemieckich i ginie niepostrzeżenie. Zebrane w jedną całość stanowić będą one zbiorek, który z jednej strony zaspokoji wielostronne życzenia, z drugiej strony zaś zachęci wielu do spróbowania sił swoich na tem polu i sprawi, iż „GÓRNIK" stanie się dla przedsiębiorców pismem przystępnem i pożądanem.

W rozesłanem z bieżącym numerem zaproszeniu do wszystkich P. T. naszych czytelników i osób interesujących się przemysłem naftowym, streściliśmy program trzeciego rocznika w nadziei, *iż wszyscy, którzy potrzebę i pożyteczność specyalnego organu dla przemysłu naftowego w Galicyi uznają,* **chętnie przyjdą nam z pomocą, o którą też najuprzejmiej upraszamy.**

W obec niedokładnych, częstokroć dziwacznych wieści o galicyjskim przemyśle naftowym, zdradzających nie tylko nieświadomość krajowych stosunków, ale i nietajoną nienawiść do gal. przedsiębiorców naftowych, a nawet reprezentacyi kraju, jakie we wielu pismach niemieckich od czasu do czasu się pojawiają — do tych należy także „Allgem. Oest. Chemiker und Techniker Zeitung, Centralorgan für Petroleum Industrie" we Wiedniu—postanowił wydział kraj. Tow. naftowego rozszerzyć zakres działania „GÓRNIKA" a biorąc za wzór pisma fachowe w Ameryce (Oil Reporter i inne) uznał za stosowne **umieszczanie w Górniku ważniejszych o gal. przemyśle naftowym wiadomości w języku niemieckim** i tem samem uczynić nasz organ przystępnym po za granicami Galicyi.

Dzieląc się z powyższą wiadomością, żywimy stałe przekonanie, iż zdrowa myśl kraj. Tow. naftowego znajdzie jak najżywsze uznanie.

Zapraszając do prenumeraty, która w roku 1884 wynosi rocznie 4 zlr. 80 ct., półrocznie 2 zlr. 50 ct., ćwierćrocznie 1 zlr. 50 ct.,

witamy P. T. czytelników naszych staropolskiem

SZCZĘŚĆ BOŻE!

REDAKCYA.

Olej i wosk ziemny

w obec rządowego projektu do ustawy naftowej i ogólnego prawa górniczego [1]).

A. G. Najwyższe rozporządzenie Jego Ces. Kr. Mości z dnia 22 stycznia 1862 r., na mocy którego zasada wolności górniczej, wypowiedziana w ogólnej ustawie górniczej, uchyloną została co do nafty (oleju ziemnego) i innych minerałów bitumicznych — o ile takowe do uzyskania olejów do oświetlania użytemi być mają, jest najdonioślejszym aktem odpowiadającym życzeniom i rezolucyom Sejmu galicyjskiego, oraz wyjątkowym stosunkom górnictwa naftowego w Galicyi.

Odtąd oleje ziemne stały się faktycznie własnością właściciela gruntu.

Regale obowiązujące górnictwo naftowe przed r. 1862 nie przyczyniwszy się do szczególnego jego rozwoju, wywołało pewne kwestye utrudniające eksploatacyę w początkującem dopiero górnictwie, a spowodowało niektóre nadużycia przez zajęcie miarami górniczemi ze strony spekulantów znacznych przestrzeni nie w celu racyonalnego poszukiwania minerału, lecz w celu wyzyskiwania właścicieli gruntów a nawet istniejących już i produktywnych kopalń. Powody, dla których oddano właścicielowi ziemi olej i wosk ziemny i inne minerały bitumiczne do wolnego rozporządzenia, były wielkiej doniosłości, skoro przeważyły ujemne strony podporządkowania górnictwa naftowego pod ustawę przemysłową i oddania go w ręce władzy polityczno administracyjnej. O ile podporządkowanie to z początku nie oddziaływało szkodliwie i było na razie wystarczającem, o tyle przy wzrastającej z każdym rokiem liczbie przedsiębiorców, przy zajmowaniu pod kopalnie większych i coraz to nowych obszarów gruntowych, w ogóle zaś przy rozwoju ekonomicznym tego przemysłu w Galicyi, okazały się koniecznemi zasadnicze zmiany, którym ustawa przemysłowa zadosyć uczynić nie może.

[1]) Niniejsze motywa, omawiające niezbędną potrzebę uregulowania stosunków prawnych na zasadzie rządowego projektu do ustawy naftowej z r. 1882, przesłane zostały odnośnie do postanowienia wydziału kraj. tow. naftowego powziętego na posiedzeniu z dnia 5 i 6 grudnia 1883 r. (p. „Górnik" str. 167. 1883) Wnemu *drowi Zatorskiemu* c. k. prof. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i posłowi do Rady Państwa, z prośbą o uwzględnienie w sprawozdaniu projektu rządowego do ustawy regulującej stosunki prawne górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi i na Bukowinie potrzeb i warunków tego przemysłu

Sławny z grabieży górniczej i nieporządków nie tylko pod względem prawnym ale i bezpieczeństwa górników *Borysław*, powodował w swoim czasie c. k. namiestnictwo do ustanowienia w Borysławiu inspektoratu górniczego, któremu poruczono czuwanie nad porządkiem górniczym w tym labiryncie tysięcy szybów należących do setki przedsiębiorców. Dla innych kopalń wydawały starostwa przepisy zastosowane do miejscowych potrzeb, te jednakże nie zdołały wprowadzić właściwego ładu i rygoru górniczego, gdyż nie pouczały należycie zawiadowców kopalń o najprostszych warunkach porządku i bezpieczeństwa. Że wada ta nie stała się ogólną, zawdzięczać należy sumienności wielu przedsiębiorców i kierowników kopalń.

O wiele donioślejsze są następujące okoliczności, które z jednej strony wskazują na niezbędną potrzebę osobnej ustawy naftowej, w drugiej zaś wykazują trudności i niemożebności podciągnięcia górnictwa naftowego pod ogólną ustawę górniczą.

1) W obec nierozerwalnego związku oleju ziemnego (nafty) z własnością powierzchni gruntu przedsiębiorstwa górnicze nie mają dostatecznego zapewnienia prawnego pod względem własności i posiadania nabytych umowami prywatnemi praw do poszukiwania i wydobywania oleju ziemnego i jemu pokrewnych minerałów, i owszem wystawione są na niebezpieczeństwo utraty praw, poczynionych wkładów i dobytku, kiedy własność gruntowa w drodze publicznej licytacyi bywa sprzedaną lub właściciel gruntu zechce skorzystać z przepisów o wypowiedzeniu dzierżawy w wypadkach odnośną ustawą przewidzianych.

2) Dla braku trwałej i pewnej podstawy prawnej wstrzymują się kapitały od przedsiębiorstw naftowych i z tego powodu nie mogą się takowe na szerszą skalę rozwinąć.

3) Kredyt rzeczowy jest dla braku samoistnej hipoteki niemożebnym.

4) Kapitał zagraniczny wstrzymywał się dotychczas od eksploatacyi oleju ziemnego w Galicyi, tak dla powodów w punkcie 2 wymienionych, jakoteż dlatego, że interes pod względem spodziewanych korzyści był bardzo niepewnym i ryzykownym a powszechnie mniemano, że gal. źródła naftowe są nie obfite, trudności zaś tektoniczne bardzo wielkie. Dopiero po świetnych rezultatach Słobody Rungurskiej a w ubiegłym roku jeszcze świetniejszej Polany zagraniczne przedsiębiorstwa ruszać się poczynają; w Sanockiem np. trzy kompanje angielskie znaczne terena zakupiły i z wiosną roboty rozpocząć zamierzają kanadyjskim sposobem wiercenia, do czego przyrządy i obcy robotnicy z zagranicy sprowadzeni

będą. Tak więc gdyby istniało już regale, ludność wiejska żadnej stąd nie odniosłaby korzyści, bo przy nadaniu górniczem nie otrzymałaby wynagrodzenia za terena — (w pobliżu Polany płacono 1000 złr. za 1 morgę), przy eksploatacyi zaś bardzo skąpy miałaby zarobek, skoro główną czynność maszyny i obcy robotnicy uskuteczniają. Jeżeli ten angielski interes dobrze się rozwinie, przewidzieć nie trudno, iż na podstawie ustawy górniczej silny kapitał zagraniczny wyzyskałby znaczną część kraju na wyłączną prawie swoją korzyść, bez współudziału krajowców. Górnictwo bowiem naftowe ma tę wyjątkową cechę iż nie zakłada przedsiębiorstwa, któreby wieki trwać mogło, nie przykuwa kapitału do pewnej okolicy na zawsze, lecz zatrzymuje go w niej tak długo, dopóki źródła naftowe się nie wyczerpią. Przy większej sile kapitału i ulepszonych sposobach eksploatacyi wyczerpanie to w krótkim czasie nastąpić może, a kapitał obcy wyciągnąwszy znakomite dla siebie, nie dla kraju zyski, opuszcza strony wyssane, nie zostawiając żadnych śladów bogactwa, które z łona tej ziemi wydobył.

5) Oleje ziemne od lat 22 są własnością właściciela powierzchni gruntu i prawo to wżyło się tak silnie w stosunki krajowe, iż byłoby nietylko prostą niesprawiedliwością pozbawić własność ziemską tego prawa, ale nadto byłoby targnięciem się w ogóle na własność i niebezpiecznym w tym kierunku precedensem. Prawa zasadnicze nie przypuszczają wydziedziczenia bez wynagrodzenia, wynagrodzenie zaś za odebraną własność oleju ziemnego byłoby niemożebnem.

6) W razie zaliczenia oleju i wosku ziemnego do minerałów zastrzeżonych, istniejące kopalnie uszczerbku by może nie doznały, zamożniejsi i inteligentni właściciele gruntów mogliby sobie dać radę w nowych stosunkach i szurfami pokryć swoje terena, lecz na całym obszarze naszego pasu naftowego *lud wiejski zostałby zupełnie wydziedziczony.* Przypuścić bowiem nie można, żeby włościanie na podstawie ustawy górniczej mogli terena swoje eksploatować. Obecnie kopalnie lub terena oleju i wosku ziemnego są źródłem dochodu lub znacznego jednorazowego zysku dla włościan, we wielu górskich okolicach podstawą dobrobytu a czasem nawet jedynym sposobem do życia, na wielkich zaś przestrzeniach nadzieją lepszej przyszłości. Jednem pociągnieniem pióra przez zaprowadzenie regalu uczynionoby nieobliczoną krzywdę włościanom.

7) W obec 22 letniej praktyki prowadzenia kopalni naftowych na zasadzie własności ziemskiej, podciągnięcie ich pod prawo górnicze wywołałoby szereg kolizyj niepodobnych do usunięcia. Jeżeli bowiem prawo własności prywatnej minerałów bitumicznych zostałoby zniesione, obecni przedsiębiorcy, którzy to prawo zakupili i zapłacili cenę kupna lub zobowiązali się do pewnego rocznego czynszu w dziwnem znaleźliby się położeniu w obec tych przedsiębiorców, którzy nazajutrz po zaprowadzeniu regalu na sąsiednich terenach za darmo do tego samego prawa przychodzą. Niewątpliwym tego skutkiem byłoby dążenie do obejścia postanowień w ten sposób, żeby się uwolnić od ciężarów wypływających z dawniejszych praw właściciela niedostatecznie ugruntowanych skoro bez wynadgrodzenia mogły być zniesione. Ściśle biorąc przedsiębiorca mógłby sprawiedliwie żądać zwrotu zaliczonych właścicielowi gruntu na terena naftowe pieniędzy, skoro sprzedał mu przedmiot, który nie był jego własnością. I rzeczywiście wyjście tu niemożebne, gdyż albo *właściciel gruntu nie ma prawa własności oleju ziemnego, więc nie ma prawa go sprzedawać, lub też to prawo ma, w takim razie odbierać mu go nie wolno.*

8) Dobre skutki, jakie ogólne prawo górnicze około podniesienia i znakomitego rozkwitu górnictwa minerałów zastrzeżonych przyniosło, zawdzięczać należy przeważnie temu, iż układane było na podstawie długoletnich doświadczeń powziętych u istniejących kopalń (węgla lub rud i kruszców) z uwzględnieniem ich wielorakich potrzeb i warunków, tak w zawiązku przed odkryciem minerału, jak i w dalszym rozwoju po otwarciu pokładu lub żyły i następnej jego eksploatacyi. Prawo górnicze postanawia pozwalanie szurfowania, udzielanie wyłączności i nadanie górnicze, celem niesienia wszelkiego ułatwienia szurfującemu, a zabezpieczenia tego, który po wydaniu znacznej kwoty na odkrycie minerału otrzymuje nadanie górnicze i dalsze z tem związane przywileje. Chroniąc tym sposobem kapitał zakładowy przyczyniło się ono niewątpliwie do rozwoju i wartości kopalń minerałów zastrzeżonych, a usunięcia wszelkich możliwych nadużyć, na którą to okoliczność §. 37 przepisów dodatkowych szczególną zwraca uwagę.

Te jednak przepisy bardzo cenne dla innych minerałów okażą się mniej zbawiennemi dla kopalń naftowych, a czy one zdołałyby przyczynić się w równej mierze do rozwoju górnictwa naftowego mamy bardzo wielkie wątpliwości, rozpatrzywszy bliżej warunki występowania olejów ziemnych i tektoniki pokładów naftonośnych.

Podczas gdy mineraly zastrzeżone są ciałami stałemi, występują w dokładnie znanych poziomach geologicznych i w warunkach naprzód w przybliżeniu obliczyć i wartościowo ocenić się dających, tak że szurfujący ze świadomością poświęca kapitał ce-

lem odkrycia minerału, a właściciel nadania górniczego na przybliżonem ocenieniu zysku kapitał nakładowy na rozwój kopalń przeznacza, gdy zatem miano właściciela nadania górniczego dostaje się przeważnie tylko tym, którzy większymi kapitałami rozporządzać są w stanie, napotykamy w przemyśle naftowym wręcz przeciwne stosunki. Olej ziemny jako ciecz występuje w rozlicznych poziomach geologicznych w głębokościach (10 do 250*m* i ilościach (0·2—100 i wyżej *q*), które żadną miarą naprzód obliczyć się nie dadzą, nietylko na przestrzeni, jaka odpowiada miarze górniczej z powodu właściwych karpackim terenom naftowym licznych uskoków i zmian kierunku pokładów, ale nawet w pojedynczym szybie. W jednym i tym samym szybie natrafić można w miarę pogłębiania na najrozmaitsze ilości oleju ziemnego, a na jednym i tym samym terenie, o ile praktyka wskazuje, mogą być szyby w olej ziemny zupełnie ubogie lub nader obfite. Słowem ryzyko, którego kopalnie minerałów zastrzeżonych niemal nie znają, odgrywa w kopalnictwie naftowem wielką rolę. Drobny kapitał ofiarowany na poszukiwanie oleju ziemnego stał się częstokroć podstawą krociowej fortuny, podczas gdy zasobne przedsiębiorstwa w nadziejach swoich się zawiodły. Górnictwa zatem naftowe znajduje się rzec można w ciągłem stadyum szurfu, a o nadaniu górniczem na ścisłej podstawie przepisów ogólnego prawa górniczego trudno pomyśleć.

Wedle §. 44 p. g. wymaga nadanie górnicze poprzednich oględzin i orzeczenia przez odnośną władzę, czy minerał w takiej ilości i tak odkryty się znajduje, iż eksploatacya jego jest wskazaną. Paragrafy 44 i 54 do 62 p. g. nie mogą być do górnictwa naftowego zastósowane, gdyż niepodobna z pewnem uzasadnieniem oznaczyć, jakie ilości oleju ziemnego są konieczne, ażeby korzystna eksploatacya była zapewnioną i upoważniała do udzielania nadania górniczego. W tej mierze tem większe nastręczają się trudności, ile że wydatność źródeł zmienia się częstokroć w kilku dniach a źródło obfite wyczerpie, się prawie w zupełności zanim władze górnicze na podanie przedsiębiorcy zdołają wszelkich dopełnić formalności celem nadania górniczego, w tym razie nadanie górnicze nie mogłoby być udzielone na najwięcej nawet obiecujące terena. Lub też przeciwnie uzyskane nadanie podczas silnego przypływu ropy okaże się niewłaściwem, gdy chwilowa wydatność przeminie, a cały teren okaże się płonnym, a zatem źle wybranym i bez celu zajętym. Trudno na razie objąć wszystkie tu możliwe a dla przemysłu naftowego i jego rozwoju szkodliwe ewentualności, któreby powstać mogły i musiały, gdyby olej i wosk ziemny zaliczone zostały do szeregu minerałów zastrzeżonych bez poczynienia w prawie górniczem wielu ze względu na górnictwo naftowe koniecznych zmian.

Przytoczone powyżej uwagi, które były podstawą licznych rezolucyj sejmowych, wskazują niemożebność zaliczenia oleju i wosku ziemnego do minerałów zastrzeżonych a zarazem konieczność uchwalenia osobnej ustawy naftowej odpowiedniej wyjątkowym stosunkom górnictwa naftowego. Szczególnym tylko warunkom społecznym a przeważnie rzetelności i nieświadomości właścicieli gruntów w Galicyi zawdzięczać należy, iż dotychczas bardzo mało naliczyć można faktów, w którychby przedsiębiorca zagrożonym został w swych prawach. Niestety najświeższe wypadki, jakie miały miejsce w roku 1883 okazują w całej nagości, na jak słabych podstawach spoczywają kopalnie oleju ziemnego, oparte jedynie o przepisy ustawy przemysłowej w tym razie, skoro obszar gruntowy, na ktorym kopalnia się znajduje, przejdzie czy to w drodze licytacyi, czy też dobrowolnej a nawet pozornej sprzedaży w ręce nowego właściciela.

W wiadomym wypadku w powiecie liskim nabył przedsiębiorca F. J. prawa poszukiwania i wydobywania oleju ziemnego na obszarze dworskim, takowe zaintabulował, a prócz tego zabezpieczył za wiedzą właściciela gruntu przez uzyskanie wyłączności i nadania górniczego, kilkoletnie poszukiwania nie obiecywały wielkich nadzieji, a przedsiębiorca czuł się spokojnym w swem posiadaniu, odkrycie atoli olbrzymiej ilości ropy w marcu 1883 r. zmieniło stan rzeczy; majętność bowiem zostaje wystawioną na licytacyę a nowonabywca wytacza spór o prawo posiadania kopalni. Spór ten, który przez władze sądowe i polityczne z wręcz przeciwnem orzeczeniem załatwiony został, wypadł ostatecznie jedynie na podstawie nadania górniczego na smołowiec z korzyścią dla przedsiębiorcy.

Drugi wypadek zaszedł w powiecie gorlickim, gdzie nowonabywca gruntu według praw istniejących zaprzeczył eksploatacyę przedsiębiorcy, który na mocy kontraktu z poprzednim właścicielem zawartego miał wszelkie prawa do wydobywania oleju ziemnego. Spór ten zakończył się ostatecznie w drodze prywatnego porozumienia przy warunkach dość uciążliwych dla przedsiębiorcy.

Już te dwa fakta rozniecają słuszną obawę, iż tego rodzaju podkopywanie praw kopalnianych, może spowodować liczniejsze podobne wypadki a dla przedsiębiorców bardzo zgubne następstwa. Utworze-

niem ksiąg i pól naftowych i wydzieleniem podziemia, któreby dawało podstawę kredytu rzeczowego niezależnie od powierzchni gruntu miał projekt ustawy naftowej głównie na celu zapewnienie posiadania prywatnemi umowami nabytych praw do eksploatowania oleju i wosku ziemnego.

Najwyższe rozporządzenie z dnia 22 stycznia 1862 r. wyłącza olej ziemny z szeregu minerałów zastrzeżonych, o ile takowy do wyrobu oleji świetlnych bywa użytym, czyli innemi słowy, olej ziemny pozostaje regalem, skoro takowy nie na olej świetlny ale na produkta do innych celów służące przerobionym bywa. Tego zdania byli i w ostatnim czasie są ci przedsiębiorcy, którzy pragnąc zabezpieczyć swoje prawa kopalniane nabyte na podstawie prywatnej umowy, postarali się o uzyskanie wyłączności i miar górniczych na tak zwany *smołowiec (Bergtheer)*, celem użytkowania go nie na oleje świetlne ale na oleje smarowe i benzynę. Ponieważ smołowiec niczem innem nie jest i być nie może, jak olejem ziemnym, z którego głównie otrzymuje się naftę do oświetlania, a w małych tylko ilościach oleje ciężkie i parafinę, jakoteż woskiem ziemnym, którego głównym składnikiem jest parafina, także do oświetlania służąca, ponieważ oleji asfaltowych i smarowych jako takich w łonie ziemi nie ma, — wyrabianie ze smołowca tylko oleji smarowych jest rzeczą fikcyjną i niemożliwą, a nadawanie miar górniczych na takowy niewłaściwe. Z wejściem w życie ustawy naftowej anomalia ta, dająca powód do rozlicznych zawikłań, ustać musi.

Nie wchodząc w szczegółowy rozbiór rządowego projektu ustawy naftowej, gdyż takowy ulegnie wszechstronnemu badaniu w łonie komisyi a może i powołanych rzeczoznawców, streszczamy powyżej przytoczone wywody w dwóch głównych uwagach:

1) Że ze względu na istniejące i urobione stosunki krajowe oraz wyjątkowe warunki górnictwa naftowego minerały bitumiczne w Galicyi do zastrzeżonych zaliczone być nie mogą i górnictwo naftowe pod ogólne prawo górnicze podciągniętem być nie powinno.

2) Że potrzebna jest niezbędnie osobna ustawa naftowa, któraby pozostawiając własność oleju ziemnego właścicielowi gruntu zapewniła stanowczo prawa przedsiębiorców i dała im podstawę do kredytu rzeczowego.

Zapiski literackie.

Allgemeine Oest. Chemiker und Techniker Zeitung, organ centralny dla przemysłu naftowego, techniki i chemii wraz z dodatkiem *„der praktische Seifensieder“* nakładem Hansa Urbana we Wiedniu. Treść nr. 1, rocznika II jest następująca: Przemysł naftowy, koresp. R. Arthura; ropa w Michigan; notatki naftowe z Oelheim, Baku, Meksyku; Prasy filtrowe, ich powstanie i rozwój przez dr. L. Erckmana w Alzey, (c. d.); zakupno sody przez E. Campe, (c. d.); literatura; korrespondencye. Dodatek zawiera: czyszczenie wełny naftą; rozmaitości (ropa na wyspie Zante, lampa naftowa dla wagonów kolejowych pomysłu Marchisia, klej Tsirisi, zwierzęce tłuszcze, mydła żywiczne) podane przez prof. dr. Landerer'a; literatura; sprawozdanie targu naftowego; anonse.

Stanowisko swoje zaznacza redakcya temi słowy: „Jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, iż najnowsze wynalazki z dziedziny elektro-techniki stanowią czynnik, z którym każdy przemysłowiec liczyć się musi, jednakże oddajemy pismo nasze w znacznej części na usługi przemysłu naftowego w przeświadczeniu, iż przemysł ten ma w Europie jeszcze wielką przyszłość. A chociaż trudno spodziewać się tak olbrzymich rezultatów, jakiemi Ameryka poszczycić się może, to jednak roztropnie działające przedsiębiorstwa w dziesiątkach lat będą pracować z dobrym rezultatem i obrotem znacznych, dobrze lokowanych kapitałów.

„Jeżeli nafta zwalczać musi potężnego konkurenta, jakim jest oświetlenie elektryczne, w każdym razie ma za sobą niezbite i trudne do przezwyciężenia czynniki, a mianowicie taniość, w skutek czego długie lata pozostanie artykułem konsumcyjnym en gros. Nie spuszczając z oka postępu elektro-techniki, której wynalazki i doświadczenia do wiadomości szan naszych czytelników podawać będziemy, postawiliśmy sobie jako główne zadanie, poświęcić nasze siły przemysłowi naftowemu i *oświadczamy nasze pismo jako organ tego przemysłu.*“

Nigdy może przemysł naftowy w Austryi nie potrzebował tyle poparcia w dziennikarstwie a przedewszystkiem specyalnem, jak w chwili obecnej; kopalnie ropy mnożą się w Austryi z każdym dniem, z czego galicyjscy przedsiębiorcy cieszyć się powinni, zbiorowemi bowiem a wzmocnionemi siłami łatwiej będzie stanąć w obronie tego przemysłu w obec zagranicznych konkurrentów, których znaczna część tak wysoko jest protegowaną. Myśl stworzenia *austryackiego przemysłu naftowego* jest bezsprzecznie wielka — myśl ta ma doniosłe dla wszystkich naftowych przedsiębiorców w Austryi znaczenie — krzewić takową dążyć do zjednoczenia jednostkowych usiłowań, było głównem zadaniem czasop. „Górnik“ od czasu jego założenia, a będzie, spodziewać się nam należy, także przewodnią myślą austr. chem. i technd ·isma. Wtym

kierunku winno ono szczególniej rozwinąć swoją działalność, a może być zapewnionem, iż w gronie przedsiębiorców galicyjskich będzie mile widzianem. Odkrycie większych źródeł na Węgrzech i Siedmiogrodzie nie przyniesie gal. przem. naftowemu uszczerbku ale raczej wznieci nadzieję, iż chociaż w tym razie rząd uzna potrzebę ulżenia tej gałęzi przemysłu i wzięcia go pod troskliwszą, jak dotąd, opiekę.

Ta droga obrana na polu piśmiennictwa będzie o wiele lepszą, aniżeli wybór ogólnikowych a szumnych artykułów, które częstokroć mają na celu obałamucenie interesowanych, lub zdyskredytowanie pojedynczych osób. Wprawdzie „errare humanum est", wytknięcie atoli błędu powinno być oględne. Artykuły jak R. Arthura „Petroleum Industrie" i notatka redakcyi o p. S. w D., zamieszczone w nr. 1, które skłoniły nas do powyższych uwag, nie zdają się nam być odpowiednie celowi redakcyi tego pisma. I owszem traktowaniem rzeczy poważnie i spokojnie oddać musi austr. chem. i techn. pismo rzeczywistą usługę przemysłowi naftowemu, czego szan. Redakcyi tego pisma z całego serca życzymy. *Nz.*

Wiadomości bieżące.

Krajowe Towarzystwo dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Gorlicach.

Ogólne zgromadzenie z dnia 10 stycznia 1884 r. Zgromadzenie, w którem wzięło udział liczniejsze grono członków towarzystwa i kilku gości z Krakowa i Gorlic zagaił przewodniczący p. August Gorayski następującemi słowy:

„Pod lepszą wróżbą otwieram dzisiaj ogólne zgromadzenie Towarzystwa naftowego. Po ciężkiem przesileniu, które skutkiem groźnej konkurencyi, a w części także braku organizacyi w naszym handlu naftowym, niesłychanem zniżeniem cen i niemożebnością pozbycia produktu zagrażało zupełnym upadkiem naszego przemysłu naftowego, polepszone konstelacye pokrzepiły ducha, dodały ochoty do pracy. Podczas gdy w lecie zeszłego roku zamykano kopalnie i rozpuszczano robotników, gdyż otrzymane ceny za surowy produkt nie opłacały kosztu jego wydobycia, obecna niespodziewana zwyżka pobudza do rozwoju przedsiębiorstw".

„Odkrycie w zeszłym roku nowych, a pod względem obfitości niewidzianych dotąd u nas źródeł w Sanockiem wskazuje, że nasze terena naftowe nie tylko nie są wyczerpane, ale zawierają w sobie tak wielkie bogactwa, jakich do niedawna nieprzypuszczaliśmy. Otwarte więc pole do pracy, byleby je na korzyść kraju zużytkować".

„Te nowe odkrycia w Polanie, a przed paroma laty w Słobodzie Rungurskiej spowodowały pierwszy silniejszy ruch obcych kapitałów, które organizacyę na większe rozmiary przygotowują. Witamy je z radością, gdyż mogą ożywić działalność na tych wielkich przestrzeniach, które dotąd leżą odłogiem, a których brak ducha przedsiębiorczości, brak chęci u naszych kapitalistów do użycia swoich zasobów dla celów produktywnych, brak wreszcie łączności dla utworzenia większych konsorciów, nie dozwolił siłom krajowym wyzyskać. Witamy więc te obce kapitały jako zachętę, podnietę i pomoc ale z tem stanowczem zastrzeżeniem, żeby one działały wspólnie z krajem i dla wspólnej korzyści, ale nie po za naszemi plecami, dla wyciśnięcia ostatnich naszych soków żywotnych i wyniesienia całego zysku po za nasze granice".

„Dlatego w pierwszym rzędzie przedstawia nam się obecnie potrzeba uzyskania ustawy naftowej, którąby z jednej strony uregulowała stosunki prawne górnictwa naftowego i zabezpieczyła prawa przedsiębiorców z drugiej zaś utrzymała własność gruntową przy własności minerałów bitumicznych. Od lat 22ch właściciel gruntu jest właścicielem nafty i całe nasze górnictwo naftowe na tej podstawie się rozwinęło. Zmiana w tytule własności byłaby nietylko niesprawiedliwością i niebezpieczeństwem, ale nadto niesłychaną krzywdą dla naszego ludu wiejskiego, który zostałby zupełnie wydziedziczonym ze skarbów przez 22 lat przez siebie posiadanych, które stanowią jedyne może jego bogactwo, jedyny sposób do życia, jedyną nadzieję lepszej przyszłości".

„Podciągnięcie nafty pod regale stworzyłoby oprócz tego cały szereg tak trudnych i niemożebnych stosunków, zawikłań i niesprawiedliwości, że obecnie już nie możemy się na tę sprawę zapatrywać ze stanowieka czystej teoryi, lecz musimy żądać jej rozwiązania ze stanowiska krajowego i patryotycznego".

„Projekt rządowy ustawy naftowej, wniesiony do Rady Państwa odpowiada w głównych zarysach potrzebom naszego górnictwa naftowego i stosunkom krajowym, dla tego z całą stanowczością popierać go musimy".

„Nie będę panom szczegółowo przedstawiał czynności Towarzystwa naftowego: znajdziecie je w sprawozdaniu o czynnościach wydziału. Wskażę tylko, że towarzystwo we wszystkich potrzebach górnictwa i przemysłu naftowego brało gorący udział, mianowicie zaś położyło najsilniejszy nacisk na konieczność podwyższenia cła od surowca zagranicznego dla stałego zabezpieczenia się od przemożnej konkurencyi. Rok zeszły był ostrzeżeniem i zapowiedzią strasznej klęski, jaka nas w przyszłości spotkać może; pomimo polepszonego położenia widmo niebezpieczeństwa nadchodzącego z Rumunii i Kaukazu nie przestaje nam grozić. Dlatego czas nam Panowie wzmocnić siły nasze, a działalność naszą tak szeroko rozwinąć, żebyśmy z zasobem prawdziwej potęgi, z którą Rząd nawet liczyć się musi, spojrzeli śmiało w oczy potężnemu nieprzyjacielowi".

„Zwrócenie kapitałów krajowych do górnictwa i przemysłu naftowego, utworzenie większych spółek eksploatacyjnych, a przedewszystkiem pewna łączność i organizacya w przemyśle destylarnianym i handlu naftowym, byłyby teraz więcej na czasie, kiedy stosunki dzięki Bogu są lepsze, niż wtedy dopiero, kiedy gnębiącemi okolicznościami z nienacka zaskoczeni będziemy".

„W ostatnich czasach przybywa nam broń nowa, która albo przez nas, albo przeciw nam użytą zostanie. Dla słabości p. sprawozdawcy nie może Wam być przedłożone sprawozdanie o kanadyjskim sposobie wiercenia; pierwsze jego próby w Sanockiem świetnym rezultatem były uwieńczone. Jeżeli ten sposób do wszystkich naszych terenów da się zastosować, zapewni ogromne korzyści przedsiębiorcom, którzy się nim pierwsi posłużą, bo miesiące zastępują tam lata, a czas to kapitał. Źle byłoby z nami, gdyby go jedynie cudzoziemcy wyzyskali".

„Jeżeli chcemy, żeby nasz przemysł naftowy się utrzymał, *musi on rozwinąć się na większą skalę*, *musi zostać wielkim przemysłem*, *musi dotrzymać kroku temu szerokiemu ruchowi*, *który nas zewsząd otacza*. Warunki po temu dała nam natura, od nas zależy z nich korzystać, i korzystać dopóki czas; — jeżeli zostaniemy w tyle, świat przejdzie nad nami do porządku dziennego“.

„Dla tego nie łudźmy się Panowie chwilowem powodzeniem, ale wytężoną działalnością rozwijajmy nasz przemysł naftowy do należnej mu potęgi, łączmy sie, organizujmy się, żeby wielką cyfrą zaważyć na szali czynników ekonomicznych naszego Państwa, a naszych skarbów w całości obcej spekulacyi nie oddać“.

„Mam nadzieję, że nasze usiłowania i sama siła wypadków, konieczność nawet, doprowadzą do tej organizacyi, która u nas tak oporem postępuje. Dzięki Bogu nie idziemy w tył, lecz naprzód, a w miarę wzrostu niebezpiecznych sąsiadów i nam siły odpornej przybędzie“.

„Tem noworocznem życzeniem, które Panom z całego serca składam, otwieram posiedzenie“.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia, sprawozdania z czynności wydziału i komisyi kontrolującej, po udzieleniu absolutoryum dla wydziału ze zamknięcia rachunków za rok 1882 i po uchwaleniu budżetu na rok 1884, weszły na porządek dzienny następujące kwestye:

1) o doniosłości wiercenia kanadyjskiego i ulepszeniach techniki wiertniczej;
2) o kredycie dla przedsiębiorstw naftowych;
3) o świdrach.

Znakomite rezultaty objawiające się w nader szybkim postępie robót nawet w śród niekorzystnych warunków tektonicznych terenów naftowych, jakie kanadyjskie przedsiębiorstwo wiertnicze sprowadzone przez angielskie spółki do Galicyi (Uherce) osiągnęło, zwróciły powszechną uwagę właścicieli kopalń i wydziału tow. naftowego, zwłaszcza gdy przedsiębiorstwo to objawiło zamiar podejmowania wierceń do 500*m* przy szerokości ostatniego świdra 16*cm* (6 cali) za wynadgrodzeniem 30 zlr. od 1*m*. Wydział chcąc zasięgnąć bliższych informacyj o tym sposobie wiercenia i ułatwić przedsiębiorcom wejścia w stosunki z przedsiębiorstwem wiertniczem, a tem samem przyczynić się do rozpowszechnienia wiercenia kanadyjskiego, postanowił zebrać pozytywne dane i o wyniku tychże zdać szczegółowe sprawozdanie na dzisiejszem ogólnem zgromadzeniu, które jednakże z powodu niedyspozycyi sprawozdawcy przedłożyć nie może.

Po krótkiej dyskusyi o wierceniu kanadyjskiem, w którem udział brali pp. Dzwonkowski i Gorayski zwrócił p. *Stan. Znamirowski* uwagę na sztangowe wiercenia wykonywane przy ulepszonych nożycach A. Faucka w Klęczanach (pow. Nowo Sandecki), które poszczycić się mogą prawie równoważnymi rezultatami (120*m* = 400 stóp ang. na miesiąc) jak wiercenie kanadyjskie, a nierównie tańszym kosztem (20—25 zlr za 1*m*) osiągnąć się dają. Uznając doniosłość wiercenia kanadyjskiego wypadałoby jednak nieco bliżej zapoznać się z wierceniem systemu Faucka, które zatrudnia około 80 uzdolnionych robotników miejscowych mogących wykonywać roboty wiertnicze także na innych miejscowościach. Nawiązanie bliższych stosunków z p. Fauckem jest wskazane, ażeby dać możność zarobku krajowym przedsiębiorcom i robotnikom, z drugiej strony zaś uczynić wymagania przedsiębiorców kanadyjskich nieco skromniejszemi, ci bowiem w obec rozgłosu, jakiego system ich w Galicyi i Węgrzech nabrał, z każdym dniem coraz uciążliwsze warunki stawiają. Na wniosek p. Stan. Znamirowskiego uchwala zgromadzenie: *poleca się wydziałowi tow. naftowego wydelegować komissyą złożoną z 3 osób z techniką wiertniczą obznajomionych, któraby zbadała system wiercenia w Klęczanach pod względem szybkości i kosztów i na najbliższem zgromadzeniu mogła wykazać dowodnie, który z tych systemów byłby dla naszego przemysłu korzystniejszy.*

W sprawie kredytu dla przemysłu naftowego zabrał głos p. *Biechoński*. Wykazawszy stanowisko przemysłu naftowego, który reprezentuje rozdrobniony wprawdzie ale sumarycznie olbrzymi kapitał godny uwzględnienia w obec instytucyi kredytowych, wykazawszy przyczynę, dla której większe kapitały stroniły od tego przemysłu a mianowicie dla braku odpowiednich ksiąg tabularnych, zabezpieczających prawa kopalniane, mowca skreśla stosunki handlowe gal. przemysłu naftowego, które w zupełnym chaosie pozostają.

Brak organizacyi jest głównym powodem, iż nafta galicyjska mimo stwierdzonych jej zalet jest notowaną na targach niżej cen nafty zagranicznej, że ceny nafty galicyjskiej tak częstym i nagłym ulegają zmianom. Jedna i druga kwestya naraża kraj nasz corocznie na krociowe straty. Sprawa kredytu dla przemysłu naftowego, która już kilkakroć na różnych ankietach była podnoszoną, jest olbrzymiej doniosłości; dlatego też wydział tow. naftowego poruczył takową na nowo w nadziei, że usiłowania jego poprze Bank krajowy.

Z trzech odmian kredytu osobowego, rzeczowego i hypotecznego, jest tylko *kredyt rzeczowy* dla przedsiębiorstw naftowych racyonalny i możliwy, a mianowicie *kredyt zastawny* dla kopalń, a *kredyt zaliczkowy* dla destylarń. Chodzi bowiem głównie o to, aby destylatorowie nie byli zmuszeni dla braku kapitału obrotowego w miesiącach letnich a ogólnego w handlu zastoju przez wysprzedaż produktu po nad potrzeby konsumcyi sprowadzać zniżki cen — a nie będą sprzedawali, jeżeli im instytucye finansowe przyjdą z pomocą i produkt w ich magazynach przechowany będą zaliczkować przynajmniej do połowy wartości. Następstwem tego będzie, że i surowiec podniesie się w cenie, a kraj zyska na tej operacyi to co dotąd grossiści cudzoziemcy zabierali.

Zaliczkowanie nafty w magazynach destylarń i kredytowanie kopalń przez branie w zastaw zapasów oleju ziemnego nie jest rzeczą nową — pierwsze próby wykonane w ostatnich 2 latach w Słobodzie Rungurskiej i w powiecie gorlickim wykazały, iż kredyt rzeczowy w przemyśle naftowym ma wszelką racyę bytu i gwarancyę. Próby, które obce instytucye finansowe wykonały, udały się z korzyścią tak strony kredytującej jak i krydytowanej. Jeżeli te instytucye, nieznając dokładnie stosunków miejscowych, okazują wszelką gotowość do udzielania kredytu przedsiębiorstwom naftowym, powinniśmy się spodziewać, iż Bank krajowy, którego założeniem jest udzielać kredytu przedsiębiorstwom przemysłowym, tem raźniej przyłoży rękę do tego dzieła, ile że towarzystwa zaliczkowe, kasy oszczędności, a w ogóle firmy cieszące się ogólnem zaufaniem chętnie podejmą się pośrednictwa za małem bardzo wynadgrodzeniem.

Imieniem wydziału stawia przeto mowca następujący wniosek: *Walne zgromadzenie poleca wydziałowi kraj. tow. naftowego odnieść się do Banku krajowego i wyjednać, by na produkt destylowany, przechowany w odpo-*

wiednio zabezpieczonych magazynach i zostających pod nadzorem organów przez Bank krajowy wyznaczyć się mających, udzielał zaliczek we formie jak najprzystępniejszej do wysokości przynajmniej połowy wartości magazynowanego produktu.

Znakomite i głęboko opracowane przemówienie p. Biechońskiego przyjęli zgromadzeni z widocznem uznaniem — i zupełnie słusznie, gdyż kwestya kredytu jest jedną z najżywotniejszych w obecnym stanie przemysłu naftowego.

Wniosek p. *Fibicha*, aby do powyższej petycyi dodać prośbę o postawienie *doków* w Kołomyji, Ustrzykach, Krośnie i Gorlicach wywołał obszerną dyskussyę. W zasadzie uznano potrzebę i pożyteczność doków, o których wystawieniu rokowania już od kilku lat, dotychczas atoli bezskutecznie, z bankiem Union się toczyły. Pomijając koszta wystawienia doków mogące wynosić około 14 — 16000 złr., które już po przechowaniu 14 – 16000*q* nafty pokryte zostaną i dla tego na wysokość opłacać się mającego procentu od zaliczek nie wiele wpłyną, całoroczna administracya, utrzymywanie osobnych działów i rachunków dla każdej choćby najmniejszej destylarni, spowodują podwyższenie stopy procentowej, która to okoliczność przemawiać się zdaje raczej za zaliczkowaniem nafty magazynowanej tuż przy destylarni.

Nie ulega wątpliwości, iż z czasem myśl doków wejdzie faktycznie w życie, że doki staną się wyłącznym pośrednikiem pomiędzy kredytującym a biorącym kredyt, gdy jednakże kwestya ta wymaga obszerniejszego opracowania, a sprawę kredytu należałoby jak najszybciej zrealizować, zgromadzenie przyjęło wniosek p. Biechońskiego, a wniosek p. Fibicha polecił wydziałowi szczegółowo opracować.

Z kolei odczytał *dr. Stan. Olszewski kilka uwag o świdrach*, a mianowicie o materyale, z którego świdry mają być wykonane i o ostrzeniu takowych. Świdry z doborowego materyału (stal manganowa tyglowa) i dobry kowal są czynnikami, które w technice wiercenia ważną rolę odgrywają. Sprawozdawca radzi sprowadzać świdry z huty żelaznej w Kapfenberg, zaś przy ostrzeniu zamiast oklepywania młotem używać maszyny szmirglowe.

Na zakończenie na wniosek p. E. Dzwonkowskiego mianowało zgromadzenie — w uznaniu czynnego zajmowania się sprawami przemysłu naftowego — *Jego Ekscell. Pana Filipa Zaleskiego dzisiejszego namiestnika członkiem honorowym kraj. tow. naftowego.*

Dodatkowo przedstawił p. Dzwonkowski rysunek przyrządu do opalania ropą i odpadkami naftowymi w kotłach parowych, który to przyrząd zamówił dla kopalni ropy w Harklowy.

Dziękując zgromadzonym za wzięcie udziału w obradach, zamyka prezes posiedzenie i zaprasza na następne w maju odbyć się mające zgromadzenie.

Sprawozdanie z czynności biurowych kraj. tow. naftowego:

Lista członków	założycieli	4
„	honorowych	9
„	zwyczajnych	68
	razem	81
wystąpiło	„	13

Stan biblioteki:

dzieł naukowych	51
broszur	30
map, rysunków i t. p.	36
czasopism technicznych	5
„ politycznych	5

Podręczny zbiór liczy 250 okazów geologicznych, oleju ziemnego, wosku ziemnego i destylatów.

Czynności wydziału, p. Górnik str. 166, 1883.

Ceny dynamitu i przyborów strzelniczych uprzyw. biura Mahler'a i Eschenbachera we Wiedniu I, Maximilianstrasse 11.

Nowy dynamit nr. I. 100kg loco fabryka Zamky lub Preszburg	145 złr.
Żelatyna strzelnicza 100kg dto	200 „
Angielskie sznury strzelnicze, zwój 8m długi pojedyncze loco Wiedeń	10·50 „
podwójne „ „	15·50 „
Kabsle 1000 sztuk	8·50 – 11·50 „
Elektryczne palniki, system austr. 100 sztuk	4·50 „
Maszynki elektryczne na 30—40 strzałów	70 — „
Druty przewodnie gutaperchą osłonięte 1kg	5—7·00 „
Przyrząd do ogrzewania dynamitu dla 2·5 kilogr.	4·50 „
Kleszcze do obcinania sznurów i zgniatania kabsli strzelniczych	0·90 „

Ceny petrolu w Styczniu.

Wiedeń 100*kg* (amer.)	25·50 — 25·75	złr.
„ „ (gal)	24·50 — 24·75	„
Tryest „ od 1—12 stycznia	12·25 — 12·00	„
„ „ „ 13—20 „ (tend. zwyżki)	11·50 — 11·75	„
Hamburg 50*kg* (tend. zniżki)	9 — 8·80	mrk.
Brema „ „ „	8·75 — 8·50	„
Antwerpia 100*kg* (średnia cena)	21·25	fr.
Nowy York 1 gal. „	9·50	cnt.
Philadelphia „ „	9·37	„
Amerykański olej ziemny	7·75	„
United Pipe Line Certyfikaty (spadają)	115 — 108	
Drohobycz 100*kg* Nr. 0	22·50	złr.
„ „ Nr. 1	20·50	„
„ „ Nr. 2	17·50	„

Popyt na oleje nadzwyczaj słaby, olej zielony notują 4·25 złr. niebieski 5·25 złr. za 100*kg*.

Ceny ropy stosunkowo nie złe, odpowiednio zaś do jakości i miejscowych stosunków odmienne. W zachodniej Galicyi płacą za wysoko stopniową ropę (48°B.) 26 do 27 centów za 1 garniec czyli 8·50 — 9·00 złr. za 100*kg*., ropy cięższe, i uboższe w olej świetlny (24—26° B) 6 — 6.50 złr. W Drohobyczu notowano z początkiem stycznia 6·75 — 7 złr. za 100*kg* loco dworzec kolejowy w Borysławiu.

Daj Boże, aby obecne ceny jak najdłużej się utrzymały.

Nakładem Towarzystwa naftowego. Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.

Nr. 1. Styczeń 1884. Rok III.

GÓRNIK

pismo poświęcone sprawom przemysłu naftowego

w Galicyi.

Treść: Olej i wosk ziemny w obec rządowego projektu do ustawy naftowej i ogólnego prawa górniczego. — Zapiski literackie. — Wiadomości bieżące. — Ceny petrolu. — Ogłoszenie konkursu.

Zaproszenie do prenumeraty:

rocznie . . .	4 złr.	80 cnt.
półrocznie . .	2 „	50 „
kwartalnie . .	1 „	30 „

Prenumeratę przyjmuje Administracya i redakcya „Górnika“ w Gorlicach.

Inseraty 8 cnt. od wiersza drobnego druku.

Roczny abonament w przewodniku fabrycznym 2 złr. — prenumeratorowie, którzy przysełają należytość wprost do redakcyi 1 złr. —

Redakcya: Dr. Stanisław Olszewski inżynier górniczy w Gorlicach, Julius Schönborn chemik technolog w Libuszy. Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz.

Nakładem Towarzystwa naftowego. — Drukiem Józefa Pisza w Tarnowie

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

ogłasza niniejszem konkurs na 2 po polsku napisane dzieła lub podręczniki o chemii nafty, wosku ziemnego i z nich wyrabianych produktów, z których 1szy ma odpowiadać wymogom podręcznika naukowego, drugi zaś przewodnika w technologii tych produktów.

Podręcznik chemiczny ma obejmować oprócz tablic rysunkowych przynajmniej 8 arkuszy druku w dużej oktawie, i zawierać:

a) dokładny opis fizycznych i chemicznych własności wosku ziemnego, wszelkich gatunków oleju ziemnego, smoły ziemnej itp. mineralnych żywic i opis znajdowania się tych ciał u nas i gdzieindziej, oraz prawdopodobne pochodzenie;

b) sposoby oznaczenia składu chemicznego, własności fizycznych, wartości fotometrycznych i kalorimetrycznych zarówno surowego minerału jak i wszelkich jego przetworów wraz z krytyczną oceną tych sposobów

W ocenie tej należy mieć na uwadze nie tylko ścisłość naukową, ale i stosowność dla szerszego grona interesowanych osób, np. przy kontroli wymierzania podatków.

Za dziełko najlepiej odpowiadające warunkom powyższego konkursu będzie udzieloną nagroda w kwocie 100 zlr. w. a., za drugie z kolei 250 zlr. w a.

Podręcznik technologiczny ma obejmować również 8 arkuszy druku w dużej oktawie oprócz tablic rysunkowych i zawierać:

a) szczegółowy opis fabrycznych sposobów używanych u nas dla destylacyi i rafinowania olejów ziemnych i wosku ziemnego, celem otrzymania oleju świetlanego, benzyny, parafiny, cerezyny, olejów ciężkich, smarów, smoły, koksu, i wszelkich innych pobocznych przetworów fabrykacyi i ich ocenę, oraz wskazanie i ocenienie (przynajmniej o tyle, o ile z literatury zagranicznej je można poznać)— odmiennych sposobów używanych w tej fabrykacyi w Ameryce, Niemczech, Rumunii i Rosyi;

b) plany wzorowych fabryk nafty i wosku ziemnego, oraz rysunki ważniejszych do fabrykacyi używanych aparatów.

Za dziełko najlepiej odpowiadające warunkom konkursu będzie udzielona nagroda w kwocie 600 zlr. w. a., a za drugie z kolei 300 zlr. w. a.

O wyż wymienione nagrody może się ubiegać każdy, kto przed dniem **1 listopada 1884** r. złoży w Wydziale krajowym swą pracę wraz z kopertą opieczętowaną, tem samem co praca godłem zaopatrzoną i zawierającą nazwisko autora — a o wartości przedłożonych prac będzie orzekać specyalna komisya, którą Wydział krajowy przed dniem 1 listopada 1884 r. ustanowi.

Jednocześnie zawiadamia się autorów, którzy swe prace w skutek ogłoszenia konkursu z dnia 20 kwietnia 1881 r. do Wydziału krajowego nadesłali, że takowe mogą w każdej chwili odebrać.

Lwów, dnia 26 października 1883 roku.

GÓRNIK

pismo poświęcone sprawom przemysłu naftowego w Galicyi.

PRZEGLĄD LITERATURY,

(Ciąg dalszy).

A. Nawratil. O nafcie i innych wyrobach oleju skalnego; Kraków 1880.

A. Burgmann. Petroleum und Erdwachs; Wiedeń 1880.

Perl. Beleuchtungsstoffe; Wiedeń 1880.

Górnictwo,

A. H. Beer. Erdbohrkunde; Praga 1858.

Degousée-Laurent. Die Anwendung des Erd-und Bergbohrers; Quedlinburg 1862.

J. v. Hauer. Die Fördermaschinen der Bergwerke; Lipsk 1874.

E. Stöhr. Katechismus der Bergbaukunde; Berlin 1875.

W. Icinsky. „ der Grubenwetterführung; Mor. Ostrawa 1875.

E. F. Scholl. Der Führer des Maschinisten; Brunszwik 1875.

Kossak. Katechismus der Lokomobilen; Wiedeń 1876.

W. Icinsky. Katechismus der Grubenenhaltung; Mor. Ostrawa 1876.

Weisbachs Ingenieur; Brunszwik 1874—1877.

A. Fauck. Anleitung zum Gebrauch des Erdbohrers; Lipsk 1877.

Dr. A. Serlo. Leitfaden zur Bergbaukunde; Berlin 1878.

I. Mahler. Die Sprengtechnik; Wiedeń 1881.

G. Haupt. Die Stollenanlagen; Berlin 1884.

O. Brathuhn. Lehrbuch der praktischen Markscheidekunst; Lipsk 1884.

Czasopisma,

Hanns Höfer— C. v. Ernst. Oest. Zeitschrift für Berg und Hüttenwesen; Wiedeń, rocznik 32.

Br. Kerl — Fr. Wimmer. Berg und Hüttenm. Zeitung; Lipsk, rocznik 43.

I. Zeman — Dr. F. Fischer. Dinglers polyt. Journal; Stuttgart. rocznik 65.

Dr. Br. Radziszewski. Kosmos; Lwów, rocznik 9.

Przegląd techniczny; Warszawa, rocznik 10.

Inżynierya i budownictwo; Warszawa, rocznik 6.

Dr. G. Krause. Chemiker Zeitung; Cöthen, rocznik 8.

Nr 24. Dezember 1884. Jahrgang III.

GÓRNIK

Zeitschrift für Petroleum Industrie in Galizien.

Inhalt: Ueber das gal. Petroleum und praktische Bemerkungen (Schluss).— Trennung der Mineraloele (Taf. IV, Fig. 21). — Tecklenburg Die neuesten Constructionen von Tiefbohrgeräthen der deutschen Bohrmethode (Taf. IV, Fig. 2 — 20).—Notizen über die russische Petroleum Industrie. — Notizen. — Petroleumpreise

Prenumerations-Betrag jährlich 5 fl. halbjährig 2 fl. 50 kr., vierteljährig 1 fl. 30 kr.
Inseraten 8 kr. pro 1 petit Zeile.
Adresse: Redaktion des „**Górnik**" in Gorlice, Galizien.

Nr. 1. Jänner 1884. Jahrgang III.

GÓRNIK

Zeitschrift für Petroleum Industrie in Galizien.

Inhalt: Das Bergoel und Erdwachs gegenüber dem Petroleum — und dem allgem. oest. Berggesetze. — Literatur. — Notizen. — Petroleum Preise. — Concursausschreibung.